

Zapadła noc przed Nocą Strzeżenia
Wiedźm. I jest zbyt spokojnie. Jest
też śnieg, latają rudziki i gile, stoją
ubrane drzewka, ale daje się wyraźnie
zauważyć brak grubego osobnika,
który przynosi zabawki... Susan musi
go odnaleźć przed świtem. Inaczej nie
wzejdzie słońce. Niestety, do pomocy
ma tylko kruką z apetytem na gałki
oczne, Śmierć Szczurów i boga kaca.
Co gorsza, ktoś wsuwa się jednak
przez komin. Tym razem niesie worek
zamiast kasy, ale jest w nim coś
nieprzyjemnie znajomego... To
prawda, co mówią: Lepiej uważaj...